

Monika Lewicka

---

**RODZINA NADAL  
NAJWYŻSZĄ WARTOŚCIĄ?  
KIERUNKI PRZEMIAN  
WSPÓŁCZESNEJ RODZINY**

*Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby  
niż więź małżeńska i rodzinna*

Jan Paweł II

Żyjemy w czasach, w których coraz częściej priorytetowymi wartościami dla człowieka są indywidualizm, samorealizacja i autonomia jednostki. Mamy do czynienia z wzrastającym osłabieniem znaczenia małżeństwa i rodziny we współczesnym społeczeństwie. Malejące wskaźniki zawieranych małżeństw, wzrastająca liczba rozwodów i separacji wskazują na to, że trwałość rodziny jest obecnie szczególnie zagrożona. Rodzina współczesna zмага się z aksjologicznym relatywizmem naszych czasów. Dlatego warto zastanowić się nad tym, czy w tych warunkach rodzina, która wymaga przecież nieustannego uwzględniania dobra drugiej osoby, ma jeszcze rację istnienia? Czy w tej sytuacji uzasadnione jest mówienie, że rodzina jest nadal najwyższą wartością dla człowieka?

Nauki humanistyczne jednoznacznie stwierdzają, że rodzina to jedna z najważniejszych form życia społecznego. Odgrywa istotną rolę zarówno w życiu jednostki, jak i całego społeczeństwa. Pełni bowiem ważną funkcję w kształtowaniu społecznej i kulturowej strony osobowości młodego pokolenia, w przekazywaniu mu społecznie aprobowanych i pożądaných wzorów zachowania. Jest ona instytucją, która zabezpiecza prawidłowy rozwój emocjonalny, chroni dzieci i młodzież przed niedostosowaniem społecznym. To rodzina przekazuje określony system wartości, to w niej najskuteczniej weryfikuje się jej hierarchia i synteza. Preferowane przez rodzinę wartości ukierunkowują aspiracje życiowe człowieka, akty-

wizują jego działanie<sup>1</sup>. Za pomocą rodziny poznajemy świat, to ona jest naszym pierwszym filtrem, przez który oglądamy rzeczywistość, to w rodzinie uczymy się pierwszych interpretacji zdarzeń, odkrywamy znaczenie słów i pojęć.

Nie budzi zatem wątpliwości fakt, że ta złożona i zróżnicowana problematyka jest przedmiotem zainteresowania, dyskusji i refleksji różnych dyscyplin naukowych, m.in. filozofii, socjologii, psychologii i pedagogiki.

Współczesny świat wraz ze zmianami obyczajowo-kulturowymi stawia nowe wyzwania wobec rodziny. W okresie przemian w sposobie ludzkiego życia, różnorodnych uwarunkowań mających charakter globalny, regionalny i lokalny, rodzina przeżywa zmiany nie zawsze korzystne dla jej członków. Przeobrażenia, jakich jesteśmy świadkami, są tak różnorodne i głębokie, że dotychczasowe definicje małżeństwa i rodziny domagają się pewnych przeformułowań. Rodzina stopniowo przestaje być instytucją, grupą i systemem o trwałych, zunifikowanych cechach i wartościach. Pojawiają się różne alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, sankcjonowane rosnącą tendencją do indywidualizacji wzorów życia, która ściśle wiąże się z neutralizacją aksjonormatywną i etyczną globalizującego się świata<sup>2</sup>. W sytuacji aksjologicznego „rozwichrzenia kultury” rodzina stopniowo zaczyna tracić uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata. Sens jej istnienia jako fundamentalnej grupy, instytucji społecznej i środowiska dojrzewania osobowości podlega delegitymizacji. Coraz powszechniejsze jest przekonanie, że tradycyjnie pojmowana rodzina staje się w nowoczesnym społeczeństwie nie najważniejsza, ale może nawet zbędna<sup>3</sup>. Żyjemy bowiem w świecie sprzecznych interesów związanych z rodziną, pracą, miłością i swobodą w realizacji indywidualnych celów.

Przemiany rodziny dokonujące się na różnych płaszczyznach są tak wyjątkowe i liczne, że omówienie ich wszystkich w niniejszym artykule jest niemożliwe. Podjęta zostanie jednak próba wyeksponowania najważniejszych zagrożeń i przemian współczesnej rodziny, które ilustrują jej ponowoczesny kształt.

<sup>1</sup> A. Pryba, *Mężczyzna jako mąż i ojciec. Współczesne wyzwania*, [w:] *Rodzina przyszłością świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, (red.) A. Pryba, Wydawnictwo UAM, Poznań 2009, s. 40; R.A. Podgórski, *Socjologia: wczoraj, dziś, jutro: kompendium wiedzy socjologicznej*, Wydawnictwo FOSZE, Rzeszów 2006, s. 220–221; J. Mariański, *Rodzina wobec wartości? Rozpad czy transformacja*, [w:] *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, (red.) D. Kornas-Biela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 88.

<sup>2</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Wydawnictwo KTE Oficyna AFM, Kraków 2006, s. 9.

<sup>3</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, s. 198; E. Osewska, *Komunikacja wiary we współczesnej rodzinie*, [w:] *Rodzina przyszłością świata...*, s. 144.

Obecnie mamy do czynienia z wielką różnorodnością typów i form strukturalnych małżeństwa i rodziny. Wiele z nich ma charakter alternatywny wobec podstawowego wzoru rodziny, którą formalnie jest małżeństwo monogamiczne pary heteroseksualnej. Przemiany te nie sprzyjają zawieraniu związków i ich trwałości. Małżeństwo, kiedyś rozumiane jako bezwzględna podstawa związku dwojga ludzi, nie pełni dziś już takiej roli. Współcześnie małżeństwo coraz częściej zaczyna być traktowane jako wspólna firma, której funkcjonowanie może czasami okazać się za drogie. Życie seksualne niekoniecznie wymaga społecznej legitymizacji, jaką jest małżeństwo – postawy i zachowania wobec przed- i pozamałżeńskiego życia seksualnego stają się coraz bardziej permissywne. Coraz częściej związek małżeński zastępowany jest kohabitacją, czyli nieusankcjonowanym prawnie wspólnym życiem razem partnerów heteroseksualnych<sup>4</sup>.

Związek konsensualny jest zjawiskiem znanym od pokoleń, jednak ostatnio możemy zauważyć nieustanny wzrost tego typu par. Kohabitacja rozpowszechniła się jako akceptowana alternatywna forma rodziny, a posiadanie dzieci w takich związkach również jest coraz częstsze. Coraz więcej par mieszka ze sobą, wspólnie wychowuje dzieci, nie myśli o ślubie albo odkłada go na dalszą przyszłość<sup>5</sup>. Głównym powodem rozpowszechniania się związków konsensualnych jest niechęć do instytucji małżeństwa. Kohabitacja staje się instytucją społeczną, rodzą się w niej i wychowują dzieci, a problemy majątkowe kohabitantów są przedmiotem ustaw parlamentarnych. Pojawia się w różnych fazach i cyklach życia człowieka: dotyczy ludzi młodych, w średnim wieku i starszych, ludzi różnego stanu cywilnego – wolnych, rozwiedzionych, separowanych, owdowiałych, jak również ludzi pozostających w związku małżeńskim. Najczęstszą formą tego typu związku jest kohabitacja przedmałżeńska, która zwłaszcza przez młodych ludzi traktowana jest jako wstęp do małżeństwa. Taka forma związku jest szczególnie popularna wśród studentów – traktuje się ją jako formę przedłużonego chodzenia ze sobą, trwającą od pół roku do dwóch lat<sup>6</sup>. Kohabitanci są przekonani, że ich związek ma wszystkie cechy małżeństwa, poza jego formalnym cha-

<sup>4</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości...*, s. 312; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo ATK, Łomianki 1999, s. 97; I. Janicka, *Perspektywy związków kohabitacyjnych*, [w:] *Rodzina przyszłością świata...*, s. 47–48; J. Mariański, *Rodzina wobec wartości...*, s. 87.

<sup>5</sup> E. Szczot, *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny*, [w:] *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, S. Tymosz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 76–85; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny...*, s. 396; A. Giddens, *Socjologia...*, s. 193.

<sup>6</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości...*, s. 316; D. Duch-Krzysztozek, *Małżeństwo, seks, prokreacja: analiza socjologiczna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 117–118.

akterem<sup>7</sup>. Badania wskazują, że małżeństwa poprzedzone kohabitacją są mniej trwałe, mniej stabilne, prezentują niższą jakość życia małżeńsko-rodzinnego. Często brakuje w nich więzi majątkowych, fizycznych, a przede wszystkim duchowych. Celem takich małżeństw jest nie tyle bycie razem, co instrumentalna, ekonomiczna przyczyna. Im dłużej trwa związek konsensualny, tym większe prawdopodobieństwo, że po zawarciu małżeństwa nastąpi rozwód. Kohabitacja niesie istotne zagrożenia dla rodziny, m.in. opóźnia realizację zadań prokreacyjnych. Niepokojący jest fakt, że coraz więcej osób uważa, że można pozostawać w układach seksualnych bez zawierania związku małżeńskiego<sup>8</sup>. Istotą tego typu związków jest ich warunkowe istnienie, wynika ono z faktu, że trwają one pod warunkiem uzyskiwania przez partnerów interakcji określonych korzyści. Pojawienie się trudności, kryzysów spostrzegane jest jako sygnał rozpadu, końca związku, a nie jako sygnał konieczności wypracowania nowej równowagi wzajemnych interakcji<sup>9</sup>.

Szczególnym rodzajem kohabitacji są związki określane jako LAT (*Living Apart Together*), co można przetłumaczyć „żyjąc oddzielnie razem”. LAT jest określeniem związku dwojga osób będących ze sobą w bliskim związku, spotykających się ze sobą, lecz mieszkających osobno (tzw. dochodzący konkubinatu). Wiąż ta ma często charakter seksualny, ale partnerzy nie decydują się na wspólne zamieszkanie i utworzenie jednego gospodarstwa domowego, ponieważ tak pojęta miłość do drugiej osoby nie ma w żaden sposób ingerować w jej wolność i sposób bycia<sup>10</sup>.

Powołaniem małżeństwa przez tysiące lat było posiadanie dzieci. W czasach współczesnych zachodzi rewolucyjna zmiana w traktowaniu dziecka – staje się ono bezwartościowe ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie (oczywiście dla tych, którzy pragną je posiadać), staje się więc wartością autoteliczną i źródłem korzyści psychicznych<sup>11</sup>. Obecnie możemy zauważyć spadek liczby urodzeń, od-

<sup>7</sup> W. Majkowski, *Zmiana tradycyjnego modelu rodziny w Polsce*, [w:] *Rodzina przyszłością świata...*, s. 263.

<sup>8</sup> K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2008, s. 147; I. Janicka, L. Niebrzydowski, *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994, s. 33.

<sup>9</sup> L. Bakiera, *Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego*, [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, (red.) B. Harwas-Napierała, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 28.

<sup>10</sup> S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo „Epistheme”, Olsztyn 2007, s. 30; T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodość wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007, s. 21.

<sup>11</sup> E. Osewska, *Komunikacja wiary...*, s. 145; K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 106–110; W. Muszyński, *Małżeństwo i rodzina. Redefinicje i reinterpretacje*, [w:] *Miłość, wierność*

kładanie decyzji o posiadaniu dziecka, jak również stale powiększającą się liczbę małżeństw, które bezdzietność uczyniły swoją zasadą. W rozwiniętych krajach zaczyna nawet panować swoista moda na bezdzietność. Podkreśla się, że na fenomen ten wpływa bezużyteczność ekonomiczna dzieci, ich wysoki koszt utrzymania, a także porównywanie ekonomicznej wartości pracy kobiet do wartości biologicznej reprodukcji. Współcześnie decyzja o posiadaniu dziecka jest jedną z wielu opcji życiowych, którą można wybrać, a coraz więcej osób z niej rezygnuje<sup>12</sup>.

Małżeństwa bezdzietne z wyboru są nowym fenomenem demograficznym, budzą zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza socjologów i psychologów. Bezdzietność zamierzona definiowana jest jako świadomy, osobisty wybór partnerów nazywany często bezdzietnym stylem życia. Oznacza ona brak potomstwa w związku między kobietą i mężczyzną, będący wynikiem celowego wyboru takiego stylu życia, bez obecności dodatkowych czynników zewnętrznych uniemożliwiających poczęcie dziecka (bezpłodność). Wśród głównych czynników wpływających na podjęcie decyzji o bezdzietności wyróżnia się dwie grupy: czynniki o charakterze społecznym i indywidualnym. Do czynników społecznych zaliczyć można: zwiększone zainteresowanie zdobyciem wykształcenia, trudności na rynku pracy, zmniejszenie świadczeń socjalnych na rzecz rodziny, trudne warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich znalazło się pokolenie w wieku prokreacyjnym. Do drugiej grupy czynników można zaliczyć przykre doświadczenia m.in. z dzieciństwa (rozwód rodziców, choroby rodzinne, nieprawidłowe postawy rodzicielskie, zbyt duże wymagania stawiane przez rodziców w stosunku do dziecka). Bezdzietność z wyboru może mieć również uwarunkowania psychologiczne, np. ambiwalentna postawa do macierzyństwa. Kobiety nie chcą powtarzać błędów wychowawczych popełnionych przez swoich rodziców lub nie odczuwają instynktu macierzyńskiego<sup>13</sup>.

Wydaje się jednak, że najsilniej działającym czynnikiem wpływającym na decyzję o bezdzietnym stylu życia jest chęć zrobienia kariery zawodowej przez ko-

---

*i uczciwość na rozstajach współczesności: kształty rodziny współczesnej*, (red.) W. Muszyński, E. Sikora, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 8–12; D. Duch-Krzysztozek, *Małżeństwo, seks, prokreacja...*, s. 152.

<sup>12</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości...*, s. 268; Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań 1997, s. 65; K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 110–111.

<sup>13</sup> A. Jarmołowska, *Psychologiczna problematyka bezdzietności zamierzonej u żon i mężów*, [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, (red.) T. Rostowska, Wydawnictwo Difin SA, Warszawa 2009, s. 183–187; L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 249; Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 65.

bietę. Dzisiaj nie przymusza się już tak zdecydowanie kobiet do realizacji zadań prokreacyjnych, jak w czasach wcześniejszych<sup>14</sup>. Coraz więcej kobiet decyduje się na macierzyństwo dopiero w momencie, gdy mają ustabilizowaną sytuację zawodową, odkłada więc decyzję o posiadaniu potomstwa „na później”. Przemiany cywilizacyjne i kulturowe sprawiły, że kobiety mają ogromne oczekiwania związane z pojawieniem się dziecka, chcą doświadczyć macierzyństwa, nie rezygnując z własnych potrzeb – chcą pogodzić macierzyństwo z karierą. Głównymi procesami, które powodują podejmowanie decyzji o bezdzietnym stylu życia, są więc: masowa aktywizacja zawodowa kobiet i zmiana ich świadomości. Masowe zaangażowanie kobiet na rynku pracy wywołało dramatyczny wzrost ich obciążenia, określane jako wieloetatowość (praca zawodowa, praca w gospodarstwie domowym, rodzenie i wychowanie dzieci, rola żony). Wiele kobiet upatruje samorealizacji nie w macierzyństwie, lecz w pracy zawodowej<sup>15</sup>.

Bezdzietni dorośli rekompensują brak posiadania potomstwa, skupiając swoją uwagę na karierze zawodowej, realizacji własnych pasji, zainteresowań i marzeń. Następuje przeorientowanie posiadania dziecka na coraz ważniejsze dla nich cele edukacyjne i zawodowe, którym towarzyszą ekonomiczne korzyści z bezdzietności. Wymierne korzyści można zainwestować – zgodnie z teorią „drugiego przejścia demograficznego”, w finansowanie siebie, rodziców czy też inwestowanie w dobra trwałe. Odchodzenie od prokreacji spowodowane jest również zmianą myślenia ludzi polegającą na przekonaniu, że nie trzeba rodzić dzieci, aby pomnażać kapitał rodzinny, a więc sfera produkcyjna i reprodukcyjna zostały od siebie oddzielone<sup>16</sup>. Nie chodzi tu wyłącznie o planowanie liczby dzieci, ale także o to, by dzieci pojawiły się w takich momentach egzystencji rodziny, kiedy są chciane i kiedy mają zapewnione należyte warunki rozwoju fizycznego i psychicznego<sup>17</sup>.

Wspomniana już „teoria drugiego przejścia demograficznego” wysuwa założenie, że w życiu społecznym zaczyna dominować nowa forma współżycia określana

<sup>14</sup> J. Mariański, *Rodzina wobec wartości...*, s. 87; W. Majkowski, *Zmiana tradycyjnego modelu...*, s. 260; A. Lis-Kujawski, *Postmodernizm w podróży do granic rodziny*, [w:] *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności...*, s. 23; L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 249; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny...*, s. 111; K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 111.

<sup>15</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 261–264; K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 110; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny...*, s. 87; W. Majkowski, *Rodzina polska a quasi-rodzinne formy życia*, [w:] *Rodzina przyszością świata...*, s. 268.

<sup>16</sup> A. Jarmołowska, *Psychologiczna problematyka...*, s. 187–188; K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 108; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny...*, s. 106–112; J. Mariański, *Rodzina wobec wartości...*, s. 87; S. Kawula, *Rodzina współczesna...*, s. 42–43.

<sup>17</sup> Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 71; W. Majkowski, *Rodzina polska...*, s. 268.

jako DINKS (*Double Income No Kids*). Jest to określenie pary, niekoniecznie małżeńskiej, która inwestuje przede wszystkim w siebie i decyduje się na dobrowolną bezdzietność. Jest to model współżycia, w którym mamy do czynienia z niechęcią inwestowania w dziecko a pragnieniem inwestowania w siebie. W związkach tych ważna jest kariera zawodowa, konsumpcjonizm oraz właściwie zanik instynktu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Można ten fakt ocenić jako swoistą inflację rodzicielską małżonków lub partnerów<sup>18</sup>. Pary te nie planują dzieci z powodu wzrastających kosztów utrzymania dziecka, albo w związku z obawami powiększania światowej populacji, jak również z powodu osłabienia wartości dziecka i wartości macierzyństwa<sup>19</sup>. Postawy i zachowania charakteryzujące DINKS-ów prowadzą do opóźniania prokreacji, obniżenia liczby dzieci w rodzinie lub bezdzietności<sup>20</sup>.

Pomimo że bycie samotną matką jest dla większości kobiet sytuacją trudną, obciążoną głównie ryzykiem natury ekonomicznej, to w ostatnich latach można zaobserwować zjawisko wzrostu odsetka samotnego macierzyństwa z wyboru<sup>21</sup>. Nie bez przyczyny we współczesnych czasach upowszechnia się pojęcie „monoparentalności” zamiast terminu „samotnego rodzicielstwa”, które posiada wiele pejoratywnych zagadnień. Rodziny monoparentalne są niejednorodnym zjawiskiem, różnicującym się w zależności od przyczyny ich powstawania i „głowy rodziny” – mogą być tworzone przez samotne matki lub ojców. Potocznie pojęcie „samotny rodzic” przypisywane jest jednak częściej kobietom<sup>22</sup>. Samotne kobiety nie chcą pozbawiać się możliwości bycia matką, pomimo że nie mają męża, czy stałego partnera. Jednocześnie wzrasta społeczne przekonanie, że kobieta, gdy jest emocjonalnie gotowa może, jeśli sama tego pragnie, zostać matką. Owej wolności w podejmowaniu jednej z najważniejszych decyzji życiowych nie dawały kobiecie poprzednie typy społeczeństw. Samotne macierzyństwo stopniowo przestaje być uważane za formę dewiacyjną, kiedy to wcześniej, prokreacja poza małżeństwem była odrzucana i stygmatyzowana. Coraz częściej matki samotnie wychowujące dzieci stają się normą społeczną<sup>23</sup>. Jednym z czynników usprawiedliwiających monoparentalność jest spadek wartości małżeństwa. W krajach rozwiniętych, takich jak USA czy Francja, coraz więcej dzieci wychowuje się bez ojca. Ma to oczywi-

---

<sup>18</sup> S. Kawula, *Rodzina współczesna...*, s. 43; L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 271; T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec...*, s. 19.

<sup>19</sup> A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 86.

<sup>20</sup> E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny...*, s. 108.

<sup>21</sup> W. Muszyński, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 9.

<sup>22</sup> K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 124.

<sup>23</sup> E. Kowalewska, *Feministyczny atak na ojcostwo*, [w:] *Rodzina przyszłością świata...*, s. 104; W. Muszyński, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 9.

sie istotny wpływ na poziom ich życia i wychowanie, a równocześnie na przyszłość wielu społeczeństw<sup>24</sup>.

Coraz więcej osób żyje w samotności. O upowszechnianiu się tego zjawiska świadczy przede wszystkim wzrost gospodarstw jednoosobowych<sup>25</sup>. Przyczyny samotnego życia mogą być różne: śmierć współmałżonka lub partnera, rozwód, separacja lub rozstanie z partnerem. Często są to jednak osoby, które świadomie decydują się na życie w pojedynkę, są to tzw. „ludzie samotni z wyboru”, którzy podjęli decyzję o samotnym życiu, kierując się określonym systemem wartości, zdominowanym przez wartości materialne, sukces ekonomiczny, pragnienie realizowania indywidualnych aspiracji. Single są to osoby, które po osiągnięciu dojrzałości psychicznej, społecznej, zawodowej i ekonomicznej nie chcą wchodzić w trwałe związki. Utrudnieniem w angażowaniu się w trwałe związki przez singli, które wymagają zobowiązania, odpowiedzialności, jest niekiedy egoizm i wygodnictwo.

W perspektywie filogenetycznej fenomen singli wydaje się ostatnim ogniwem przemian w rodzinie, które począwszy od społecznego familializmu, rodziny wielodzietnej i poszerzonej w społeczeństwie preindustrialnym, następnie poprzez rodzinę nuklearną i małodzietną społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa o znacznym odsetku singli w nowoczesnych społeczeństwach<sup>26</sup>.

Stosunek społeczeństwa do tej kategorii osób zmienia się stopniowo – istniejące niegdyś negatywne etykietowanie i marginalizowanie zastępowane jest niejednokrotnie podziwem i naśladownictwem. Samotne życie jeszcze do niedawna uważano za porażkę, wynik bezradności życiowej czy złego charakteru. Współcześnie postrzeganie osób samotnych jako zniechęconych i osamotnionych jest w społeczeństwie wypierane przez „proaktywny” typ singla. Życie w pojedynkę przestaje być niedogodnością, ale wręcz sytuacją wymagającą dla zdobycia zawodowej kariery<sup>27</sup>. Coraz częściej model życia osób samotnych, wolnych od wielu zobowiązań i oferujący szeroką gamę możliwości przedstawiany jest jako atrakcyjny wzorzec<sup>28</sup>.

Oczywiście wszystkie powyżej wyliczone procesy nie wyczerpują całokształtu przemian rodziny, wskazują one jednak na podstawowe kierunki jej przeobrażeń, które pomagają stworzyć obraz rodziny współczesnej.

<sup>24</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 259–260; E. Kowalewska, *Feministyczny atak...*, s. 104.

<sup>25</sup> K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 117.

<sup>26</sup> T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodość wobec małżeństwa...*, s. 18; W. Majkowski, *Rodzina polska...*, s. 267–269.

<sup>27</sup> K. Slany, *Alternatywne formy...*, s. 116–117; W. Majkowski, *Rodzina polska...*, s. 268; T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodość wobec małżeństwa...*, s. 18.

<sup>28</sup> A. Lis-Kujawski, *Postmodernizm w podróży...*, s. 18.



Sytuacja rodziny w świecie współczesnym jest bardzo zróżnicowana pod wieloma względami m.in. kulturowym, religijnym, dzietności, struktury rodziny i funkcji, jakie pełni w zależności od stopnia rozwoju społeczno-ekonomicznego różnych społeczeństw. Zmiany spowodowane przez industrializację i urbanizację pociągnęły daleko za sobą idące przeobrażenia rodziny. Uogólniając powyższe kierunki przemian rodziny, można stwierdzić, że prowadzą one ku rodzinie współczesnej, którą można opisać następująco: podstawową i preferowaną formą egzystencji jest rodzina nuklearna, dwupokoleniowa. Wielodzietna rodzina przestała być funkcjonalna, co w konsekwencji przyczyniło się do istotnego obniżenia dzietności rodzin. Oprócz męża również żona podejmuje pracę zawodową, czy to dla powiększenia rodzinnego budżetu, czy też dla ekonomicznego usamodzielnienia się. Mamy do czynienia z rodziną nieprodukcyjną, regulującą prokreację. Słabną powiązania między rodziną a mikrostrukturami społecznymi (np. więź sąsiedzka). Obserwowane zmiany wskazują, że w Polsce upowszechnił się model zachowań prokreacyjnych, który charakteryzuje się opóźnieniem decyzji o zawarciu związku małżeńskiego i posiadaniu dzieci. Rodzina staje się grupą coraz bardziej intymną. Instytucjonalny aspekt życia rodzinnego jest w znacznym stopniu zredukowany. Coraz większego znaczenia nabiera interakcja oraz ekspresja osobowości członków rodziny niż dostosowanie się do wymogów i ról rodzinnych; na znaczeniu zyskuje więź osobista. Role i normy nie są już tak szczegółowo i sztywnie wyznaczone, jak w tradycyjnej rodzinie instytucjonalnej<sup>29</sup>.

Czy rodzina jest w kryzysie? Wymowa przytoczonych przemian wskazuje na rozległość zjawiska kryzysu rodziny. Nie oznacza to jednak, że rodzina ostatecznie utraciła swoje uprzywilejowane miejsce w społeczności i że nie jest w stanie przeciwdziałać destrukcji ładu społeczno-kulturowego. Małżeństwo i rodzina, chociaż doświadczają różnorodnych kryzysów, to wciąż silne instytucje, czynnie uczestniczące w kształtowaniu życia publicznego. Jakby na przekór wymowie demograficznych statystyk wiele badań socjologicznych nadal rejestruje centralne miejsce rodziny w systemie wartości społeczeństwa i podkreśla jej najważniejszą rolę w życiu człowieka i społeczności. Rodzina od lat niezmiennie wymieniana jest na pierwszym miejscu spośród istotnych życiowych wartości Polaków. Zajmuje wysokie miejsce w hierarchii, ze względu na jej doniosłość i ważność w codziennym funkcjonowaniu; jako instytucja i wartość wydaje się mieć w polskim społeczeństwie pozycję niezagrożoną. Wyniki badań CBOS wskazują, że od wielu lat w świadomości Polaków rodzina nadal jest wartością uniwersalną, absolutną, niezbędną do tego, aby życie było udane i szczęśliwe. Szczęście małżeńsko-

<sup>29</sup> Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 67–68; E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa...*, s. 396–397; E. Osewska, *Komunikacja wiary...*, s. 146.

rodzinne jest wybierane jako najważniejszy cel życia, a dobro rodziny uznawane jest przez badanych jako największe dobro, które należy chronić i utrzymywać. Rodzina traktowana jest układem odniesienia w sytuacjach trudnych. Optymistyczny jest również fakt, że spośród całej palety możliwości forma małżeńsko-rodzinna jest nadal najczęściej wybierana przez młodzież jako ta, która uformuje ich przyszłość. Młodzi ludzie chcą zakładać rodziny i mieć dzieci, są nastawieni prorodzinnie. Tylko niewielki odsetek osób deklaruje, że będzie żyć w związkach nieformalnych<sup>30</sup>.

Życie ciągle stawia człowieka przed koniecznością wyboru między jedną wartością a inną. Świat wartości jest istotnym wymiarem życia każdego z nas – albowiem trudno sobie wyobrazić w pełni odpowiedzialne życie bez akceptacji i interioryzacji określonej hierarchii wartości. Utrata trwałych wartości to utrata prawdziwej tożsamości – a zarazem utrata sensu życia<sup>31</sup>. Człowiek odnajduje swoje właściwe miejsce poprzez szukanie tego, co ma wartość, czyli tego, co jest dla niego godne i co o jego godności świadczy. Właśnie jednym z kryteriów podpowiadającym nam, którą wartość należy wybrać w konkretnej sytuacji, jest miejsce danej wartości w hierarchii.

Wartość rodziny nabiera szczególnego znaczenia we współczesnym postmodernistycznym świecie<sup>32</sup>. Wzrastająca akceptacja społeczeństwa wobec alternatywnych wzorów życia małżeńsko-rodzinnego wskazuje na tworzenie się nowego wzoru wartości, w którym nacisk kładzie się na indywidualizację, otwartość i równość we wzajemnych stosunkach<sup>33</sup>. Obecne przemiany społeczeństwa stwarzają i pociągają za sobą zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny, niekiedy nawet zagrożenia dla podstaw jej egzystencji. W sytuacji rozwoju alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego w społeczeństwach pluralistycznych rodzina staje się jedną z wielu opcji do wyboru<sup>34</sup>. Znacznie rozpowszechniły się związki kohabitacyjne oraz zmienił się wizerunek małżeństwa, które coraz mniej przypomina swój tradycyjny pierwowzór. Istotnie wzrasta liczba rozwodów, a wraz z nią rodziców samotnie wychowujących dzieci. Instytucje małżeństwa i rodziny istnieją nadal i zajmują ważne miejsce w naszym życiu, ale ich charakter zmienił się radykalnie. Dlatego współczesne małżeństwo i rodzina muszą być ujmowane w wymiarze aksjologicznym. Człowiek nie może istnieć w świecie pozbawio-

<sup>30</sup> D. Kornas-Biela, *Rodzina: źródło życia...*, s. 89; T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa...*, s. 18–19.

<sup>31</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu...*, s. 388.

<sup>32</sup> J. Stala, *Założenia i praktyka personalistycznego wychowania w rodzinie*, [w:] *Rodzina przyszłością...*, s. 117.

<sup>33</sup> A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, s. 88.

<sup>34</sup> J. Mariański, *Rodzina wobec wartości...*, s. 103.

nym sensu, aksjologicznie pustym. Współczesnemu człowiekowi trudno wyobrazić sobie życie bez rodziny, człowiek jest przecież ze swej natury istotą rodzinną (*homo familiens*)<sup>35</sup>.

### Bibliografia

- Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007.
- Duch-Krzysztozek D., *Małżeństwo, seks, prokreacja: analiza socjologiczna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998.
- Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004.
- Janicka I., Niebrzydowski L., *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.
- Kawula S., *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo „Epistheme”, Olsztyn 2007.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Wydawnictwo KTE Oficyna AFM, Kraków 2006.
- Kornas-Biela D., *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności: kształty rodziny współczesnej*, (red.) W. Muszyński, E. Sikora, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Ozorowski E., *Słownik małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo ATK, Łomianki 1999.
- Podgórski R.A., *Socjologia: wczoraj, dziś, jutro: kompendium wiedzy socjologicznej*, Wydawnictwo FOSZE, Rzeszów 2006.
- Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, (red.) T. Rostowska, Wydawnictwo Difin SA, Warszawa 2009.
- Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, (red.) B. Harwas-Napierała, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009.
- Rodzina przyszłością świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, (red.) A. Pryba, Wydawnictwo UAM, Poznań 2009.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2008.
- Tymosz S., *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań 1997.

<sup>35</sup> A. Giddens, *Socjologia...*, s. 193; S. Kawula, *Rodzina współczesna...*, s. 10.

## Summary

**Is a family still the highest value? The directions  
of the modern family transformations**

Some problems of the modern family are discussed in this article. Diagnosing the directions in which the modern family is changing, the article tries to answer the question if the family is still the highest value in the human life. After showing the importance of the family in the life of an individual and a society, a variety of types and structural forms of heterosexual relationships being an alternative to the traditionally defined family, are shown. Different forms of socially acceptable cohabitation are mentioned among others. This article shows that the new demographic phenomenon of planned childlessness called „no-kidding” or „kids free”, which is the main feature of cohabiting relationships, is an essential danger to the modern family. The causes of anti-marriage and anti-family attitudes as well as the need of the singles' existence are examined in this article. Universal human values of the so called „traditional family” are strongly supported in this article.